

YELRAM, Cywilizacja Miłości

Otrzyj swoje łyzy
Bo miłość powraca każdego dnia
Jutro będzie nowy dzień
Cywilizacja miłości blisko jest, tak

W dżungli mego serca
Oddaje drogę do kolejnych w życiu chwil
Jutro będzie nowy dzień
Ej, w cywilizacji miłości będę żył

Nienawiść najprostszą drogą do stracenia
Poopuszczasz wodze zła
Lecz nic si e nie zmienia
Przepełnia cię wściekłość
Podnosi ciśnienie
Miliony kropel krwi wylane na stracenie
Myśli o wolności
O jej wielkiej potędze
Ty chciałbyś coś zmienić
Ale masz związane ręce
To ty jesteś władcą swojego świata
W pozytywnych myślach sens życia powraca
W tej cywilizacji promień nigdy nie zgaśnie
To społeczeństwo ludzi marzących o prawdzie
O miłości, wolności, pozytywnym nastroju
Bo tego nam brakuje w czasach pseudo pokoju

A ty otrzyj swoje łyzy
Bo miłość powraca każdego dnia
Jutro będzie nowy dzień
Cywilizacja miłości blisko jest, tak
W dżungli mego serca
Oddaje drogę do kolejnych w życiu chwil
Jutro będzie nowy dzień
Ej, w cywilizacji miłości będę żył

Ten świat zalany jest łzami
Nie dajemy nic od siebie
Wiec nie dostajemy sami
Nienawiść jak dynamit wybucha i rani
Kiedyś radość i siła
Dzisiaj smutek między nami
- Dlaczego?
- Nie wiem
- Ty spytaj samego siebie
- Kiedy ja daję ci rękę to Ty daje w gniewie
Pomimo tego ja nie tracę wiary w siebie
Możesz zawsze na mnie liczyć, kiedy będziesz w potrzebie

Otrzyj swoje łyzy
Bo miłość powraca każdego dnia
Jutro będzie nowy dzień
Cywilizacja miłości blisko jest, tak
W dżungli mego serca
Oddaje drogę do kolejnych w życiu chwil
Jutro będzie nowy dzień
Ej, w cywilizacji miłości będę żył